**W numerze: Feliks Berlik, Antoni Górski, Kazimierz Kucharski, Jan Rakoczy i inni**

SPORT i WCZASY

CZYTELNIK

ROK II NR. 58 (96) CZWARTEK 19 SIERPNIA 1948 CENA 15 ZŁ

# Przegląd naszych możliwości

## Igrzyska Sportowe Związków Zawodowych

Umasowienie kultury fizycznej świata pracy to [illegible] – to jeden z elementów odrodzenia narodu, odrodzenia pod względem fizycznym i społecznym

[podpis]

Pierwsze Ogólnopolskie Igrzyska Sportowe Związków Zawodowych w Warszawie organizowane przez Związkową Radę Kultury Fizycznej i Sportu KCZZ, będą przeglądem całego sportu polskiego i jego masowych osiągnięć. Ruch zawodowy w Polsce obok swych zasadniczych codziennych zadań, wysunął hasło upowszechnienia sportu i podniesienia kultury fizycznej świata pracy. Dziś każdy robotnik czy urzędnik musi wyjść na stadiony, boiska i pływalnie, by rozprostować swe ciało i rozprężyć swój umysł. Prowadzona od dwu lat praca na tym polu ma w dniach 19—22 sierpnia dać przegląd dotychczasowych wysiłków.

Program Igrzysk pomyślany jest jako pokaz wyników indywidualnych i zespołowych, masowych. Ruch zawodowy wyprowadzi na boiska masę zwartą, zgraną i silną. W zawodach indywidualnych, gdzie triumfować będzie jednostka, masowość podkreślana będzie przez liczny start zawodników. Pokaz gimnastyki, w którym weźmie udział 3 tysiące uczestników nie będzie jednak tylko pokazem, będzie w Polsce Ludowej dniem zapoczątkowania powszechnego wychowania fizycznego. Pokaz gimnastyczny zostanie w tym celu przeprowadzony przez 3 tysiące przeszkolonych przodowników gimnastyki.

Komisja Centralna Związków Zawodowych, w oparciu o Radę Kultury Fizycznej i Sportu przy K.C.Z.Z., bierze na swoje barki ciężar wprowadzenia do naszego życia społecznego obowiązku powszechnego wychowania fizycznego, zdając sobie sprawę z tego, że tylko ona, jako powszechna organizacja świata pracy, może tego dzieła dokonać. Wkraczając na teren wychowania fizycznego i sportu, Rada Kultury Fizycznej i Sportu przy K.C.Z.Z. nie zamierza zmieniać tych pięknych i zdrowych tradycji, które niewątpliwie istniały w sporcie polskim. Przeciwnie, chcąc podtrzymać wszystko to, co było w sporcie polskim dobre, walczy z tym, co sportowi polskiemu stało na przeszkodzie w jego rozwoju. Sport związkowy postawił sobie za cel oczyszczenie atmosfery sportowej z pozostałości okupacji. Sport związkowy, hołdujący [illegible], będzie również w oparciu o te zasady starał się popierać sport wyczynowy, który nierozerwalnie jest związany z ideą sportu.

W pracy swej Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu liczy na poparcie społeczeństwa i państwa, ponieważ wówczas dopiero gigantyczna praca organizacji I Ogólnopolskich Igrzysk Sportowych Związków Zawodowych przyniesie korzyści nie tylko sportowi związkowemu, ale i całej Polsce.

### Do zobaczenia w Helsinkach



Moment oficjalnego zakończenia Igrzysk Olimpijskich. Na trybunie Lord-Major Londynu odbiera flagę olimpijską, która zostanie przechowana do następnej Olimpiady w Helsinkach.

### To nie balet



Olimpijska ekipa gimnastyczna Belgii w przerwie [illegible]

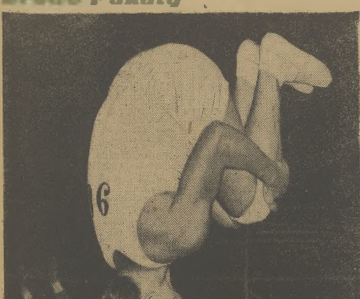
### Torma



[illegible]

**Specjalna obsługa „Evropan Press" dla „Sportu i Wczasów"**

### Brawo Pakaty



Pakaty (Węgry) w czasie wykonywania efektownej i trudnej ewolucji gimnastycznej podczas turnieju olimpijskiego.

### Zwycięski zespół



Zwycięski zespół kobiecy Czechosłowacji w drużynowych ćwiczeniach gimnastycznych. Siódma z lewej: siostra tragicznie zmarłej zawodniczki czeskiej Misakovej — Marta.

### Jedyny nokaut



Jedyny nokaut w finałowych walkach olimpijskich miał miejsce w wadze ciężkiej. Inglesias (Argentyna) znokautował Nilssona (Szwecja).

*Antoni Górski*

# Atmosfera Igrzysk

[illegible] szą częścią Igrzysk Olimpijskich, [illegible] ki, zachowanie zawodników, przy [illegible] zmaganiach, radość z wykonywa[illegible]

— Skaczę nie dla medalu — oświadczył Chińczyk Lee, [illegible] niący barw amerykańskich — ale dlatego, że daje mi to radość! I kiedy przy finale z trampoliny skakał jego największy konkurent Harlen, najbardziej i najgłośniej bił w dłonie mały Chińczyk Lee. Nie dlatego, aby zwrócić na siebie uwagę, bo uwaga wszystkich i tak była zwrócona na zawodnika startującego, ale [illegible] najwyższej klasy. Radość ze zwycięstwa, radość z [illegible] wszystkim [illegible] na stadionie czy hali i kto wie, czy ona nie [illegible]

Kiedy wymęczeni maratończycy [illegible] okazji zwycięstwa Mathiasa w dziesięcioboju. Na jednym z dalszych miejsc przybył przedstawiciel USA, Vogel. Dobiegł do mety ogromnie wyczerpany, ale gdy tylko przekroczył linię stanął na baczność i wyprężony jak struna, wysłuchał hymnu z szacunkiem jak wszyscy obecni.

Zwycięzca w finale na 400 m w pływaniu, Smith, ku zdziwieniu wszystkich nie wyszedł po biegu z wody, ale zaczekał aż dopłynie znajdujący się na ostatnim miejscu Pakistańczyk, który został 150 m w tyle, by mu pogratulować ukończenia konkurencji.

Czterokrotna zdobywczyni złotego medalu, Blankers-Koen, po powrocie do ojczyzny została serdecznie przyjęta w Amsterdamie. Burmistrz miasta czekał na nią przed ratuszem, a część ulicy i schody były wyłożone dywanami i posypane kwiatami.

— Po co to wszystko, panie burmistrzu — [illegible] z największą skromnością zawodniczka — cóż jestem temu winna, że mam takie szybkie nogi!

Ta skromność była pięknym rysem wielu zwycięzców i znakomitych zawodników. W kasynie oficerskim w Aldershot po ukończeniu pięcioboju nowoczesnego, wiwatowano na cześć zdobywców medali. Wygłoszono wiele przemówień. W końcu zmuszono do zabrania głosu zwycięzcę pięcioboju, młodego oficera szwedzkiego kpt. Gruta:

— Panowie, wylosowałem dobrego konia, a poza tym miałem szczęście! — [illegible] Gruta, wszystko co zadecydowało o jego sukcesie — i przecież również [illegible]

Fin Heino już przed Olimpiadą nie chciał w ogóle startować w maratonie [illegible] „[illegible] biegiem". Ale kierownictwo drużyny uparło się. Liczyło, że [illegible] niegdyś [illegible] szcze jedno. I Heino pobiegł wbrew swemu przekonaniu i chęci, dał z siebie wszystko, zajął 11 miejsce, choć nigdy przedtem nie pokonał tak długiego dystansu i nie był do tego przygotowany, dając dowód zawodniczej dyscypliny.

W pierwszych walkach olimpijskiego turnieju pięściarskiego zdyskwalifikowano zawodnika czechosłowackiego, Petrinę. Bez powodu. W drugiej rundzie, wkrótce po uderzeniu gongu, sędzia zatrzymał walkę i przyznał zwycięstwo Cejlończykowi Greyowi. Była to wielka niesprawiedliwość, może największa, jaką popełnili sędziowie w czasie turnieju. Na sali podniosła się wrzawa. Gwizdy i krzyki skierowano do sędziego. Petrina podszedł z rogu na środek ringu, podszedł [illegible] sędziemu za prowadzenie walki, pogratulował przeciwnikowi i [illegible] ra go wzięła w obronę. Wywołało to [illegible] patii. Czechosłowak, Petrina, okazał się prawdziwym sportowcem.

Takich i podobnych przykładów można by przytoczyć wiele. One stanowiły właściwą atmosferę Igrzysk. One też były może czymś bardziej cennym niż rekordy, zwycięstwa i medale.

---

● Mistrz olimpijski na 100 m. dow. Amerykanin Ris jest z pochodzenia Rosjaninem. Po zdobyciu złotego medalu zwróciło się do niego kilku reporterów czeskich o [illegible] z osobistego życia. [illegible] (l)

● [illegible] swe barwy narodowe. Posiada on w Pradze narzeczoną z którą w najbliższym czasie [illegible] ślub a następnie osiedlić [illegible] (l)

● Wypadek z [illegible] był odosobniony. Taki sam wypadek zdarzył się przy eliminacji na 100 m. [illegible] (l)

● [illegible] żyn Indii i Pakistanu podczas występów [illegible] skupryny na głowie barwnymi wstążkami. (l)

● Bohater biegu maratońskiego, Belg. Gailly, który prawie przez cały bieg prowadził i następnie przegrał na ostatnich metrach na skutek ogólnego przemęczenia i zwichnięcia nogi, leży w szpitalu. Dał on przykład wytrzymałości i silnej woli.

---

# Najciekawsze imprezy

### W kraju:

W STOLICY: ogólnopolskie Igrzyska Sportowe Związków Zawodowych, [illegible] K. M. Warszawa.

W ŁODZI: zawody piłkarskie o wejście do Ligi P. T. C. — Lechia — Gdańsk, kolarski wyścig szosowy [illegible] gia Warszawa oraz trójmecz Ligi [illegible]

W POZNANIU: trójmecz motocyklowy klasy A z udziałem Pogoni Ka[illegible], Legii Warszawa i Unii Po[illegible]

W BYDGOSZCZY: trójmecz motocyklowy klasy A z udziałem SSM. [illegible] C. T. C. i M. Częstochowa oraz Polonii Bydgoszcz.

W SOPOCIE: międzynarodowe mistrzostwa tenisowe Wybrzeża.

W PUCKU: trójmecz Ligi Żużlowej z udziałem L K M. Leszno, C K M. Gdańsk i Motoclub Ostrów.

W CZĘSTOCHOWIE: zawody piłkarskie o wejście do Ligi Skra — G. Z. K. S. Szombierki

WE WROCŁAWIU: mecz bokserski [illegible] przybocznego Prezydenta R. P., kolarskie mistrzostwa torowe oraz [illegible]

W [illegible]

W RYBNIKU: trójmecz motocyklowy klasy A z udziałem Polonii Bytom [illegible]

NA ŚLĄSKU: [illegible] mistrzostw piłkarskich [illegible] na rok 1948/49.

### Za granicą:

AMSTERDAM: kolarskie mistrzostwa świata.

---

Finałowe walki o awans rozstrzygną

# Kto wejdzie do ekstraklasy?

W nadchodzącą niedzielę rozpoczynają się finałowe rozgrywki o awans do ekstraklasy, w których udział biorą zwycięzcy 5 eliminacyjnych grup. Do bezpośredniej walki o dwa miejsca w Lidze stają drużyny: Skra (Częstochowa), Szombierki, PTC (Pabianice), Lechia (Gdańsk) i [illegible] miak — W pierwszej rundzie rozgrywek odbędą się następujące mecze:

**w Częstochowie:**

**SKRA — SZOMBIERKI**

**w Pabianicach:**

**PTC — LECHIA GDAŃSK**

Specjalnie ciekawie zapowiada się pierwszy mecz. Skra, grając na własnym boisku, będzie da[illegible] porewnie pierwszy raz reprezentant jej znajduje się tak blisko od bram, dzielących od elity piłkarskiej [illegible] — drużyna Szombierek — uważana jest [illegible] kandydata na [illegible] tym ciekawiej [illegible] boisko i własna publiczność stanowią poważny atut, który bywa w [illegible] wypadków wyko[illegible]

W drugim meczu teoretyczne [illegible] Lechia, która dotychczas uzyskiwała lepsze wyniki niż piłkarze pabianiccy, a ponadto wykazała się równiejszą formą. Zespół pabianicki gra jednak na własnym boisku i będzie dla Lechii o wiele groźniejszy niż by się wydawać mogło. W meczu tym Lechia, która już w roku ubiegłym była blisko ekstraklasy, pokaże [illegible] potwierdzi panującą powszechnie opinię, że będzie jednym z dwóch zespołów, które uzyskają awans do ekstraklasy piłkarskiej Polski.

---

## Polonia (Warszawa) — Pafawag (Wrocław) 3:0 (1:0)

**Wrocław.** Do Wrocławia przybyła drużyna piłkarska warszawskiej Polonii, która rozegrała spotkanie towarzyskie z miejscowym Pafawagiem. Pafawag do powyższego spotkania wystąpił wzmocniony graczami WUŻ-u.

Mecz przyniósł zwycięstwo drużynie warszawskiej w stosunku 3:0 [illegible]. Przez cały czas gry zaznaczyła się przygniatająca przewaga Polonii, dla której bramki strzelili: Jaźnicki 2 i Ochmański 1. Sędzia, Rymkiewicz prowadził spotkanie niezdecydowanie, popełniając wiele kardynalnych błędów.

---

## „Chemicy" pokonali „Leśników"

*Żyrardów.* Na boisku „Żyrardowianki" odbyło się spotkanie ćwierćfinałowe w ramach rozgrywek o mistrzostwo Związków Zawodowych, między Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Chemicznego i Zw. Zaw. Leśników. Mecz zakończył się [illegible] zwycięstwem „Chemików" w stosunku 5:2 (2:1).

Zwycięska drużyna, która oparta była na zawodnikach ligowego „Ruchu" zdobyła bramki przez: Cieślika — 3 i Fusa — 2. Dla „Leśników" bramki strzelili Kozłowski i Abbilger — po 1. [illegible] dził mjr. Snajder.

---

## Z boisk zagranicznych

*LIGA CZECHOSŁOWACKA*

*PRAGA.* (tel.) W ubiegłą niedzielę rozpoczęły się w Czechosłowacji rozgrywki ligowe na rok 1948/49. Aczkolwiek nie wszystkie drużyny stanęły do rozgrywek, gdyż SK Bratysława jest obecnie w Ameryce płd., a 12-ta drużyna nie została jeszcze wyłoniona w rozgrywkach o awans, to już pierwsza niedziela przyniosła pewne sensacje, w postaci porażki mistrzowskiego zespołu Czechosłowacji na rok 1948 „Sparty" z Pragi z Żiliną. Rekordowe zwycięstwo odniosła Slavia, bijąc ZK Menet w stosunku 12:1.

Wyniki: Kladno — Teplice 1:3, [illegible] — Sparta 1:0, Bohemians — Zidenice 0:0. Mecz o wejście do Ligi między Armedni XI a Pardubice zakończył się zwycięstwem wojskowych w stosunku 4:3.

*LIGA SZKOCKA*

*GLASGOW.* (tel.) Po 3-miesięcznej przerwie wznowione zostały rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo Szkocji na rok 1949. Do walki o pierwsze punkty stanęła cała Liga w komplecie tj. 16 drużyn. Po opuszczeniu Ligi przez „Queen's Park" i „Airdrie", miejsca te zajęły drużyny II Ligi „East Five" i „Albion Rovers". W pierwszej rundzie rozgrywek podkreślić należy doskonałą formę tegorocznego mistrza Szkocji „Hibernians" z Edynburga", który łatwo uporał się z benjaminkiem „East Five" 5:2, oraz remis „Rangersu" na własnym boisku z Motherwell 1:1.

Inne wyniki: Celtic — Morton [illegible], Dundee — Hearts 2:1, Falkirk — Queen of South [illegible], Patrick Thistle — Albion Rovers 3:0, St Mirren — Clyde [illegible], [illegible] Aberdeen 1:0.

*

**Budapeszt** (tel.). W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju bilardowego, odbywającego się w Budapeszcie, czeska drużyna Jednota Ko[illegible] z [illegible] drużyną „Wacker" 0:0.

**Haga** (tel.). Viktoria Pilzno (Czechosłowacja) [illegible] obecnie w Holandii, gdzie rozegrała swój pierwszy mecz z drużyną „[illegible]", zwyciężając w stosunku [illegible] (0:1)

---

# Zatopek powrócił do Pragi

*PRAGA.* Do Pragi powrócił zdobywca złotego medalu olimpijskiego w biegu na 10.000 m. Emil Zatopek.

Na lotnisku praskim Zatopek powitany został owacyjnie przez licznie zebraną publiczność, przedstawicieli armii czeskiej i ministerstwa szkolnictwa.

* * *

*Argentyńska ekipa olimpijska opuszczając Londyn podarowała Brytyjskiemu Komitetowi Olimpijskiemu wielkie ilości żywności, które nie zostały spożyte podczas Olimpiady przez zawodników argentyńskich. Między innymi zostawiono 4 tysiące puszek mięsa, 2 tysiące tuzinów jaj, około 2 tysiące litrów wina i wiele innych artykułów spożywczych.*

---

# Doskonały wynik Baumy

**Paryż.** Na stadionie „Colombes" w Paryżu zakończone zostały dwudniowe międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem czołowych zawodników Francji, Ameryki, Włoch i Austrii — uczestników Olimpiady w Londynie.

Wyniki drugiego dnia zawodów przedstawiają się następująco:

KONKURENCJE MĘSKIE

[illegible] (USA) 46,7 sek. (wyrównany rekord Francji), 2) Siddi (Włochy), 3) Hardmen (USA). 200 m: 1) Dillard (USA) 20,6 sek., 2) Wright (USA), 3) Valmy (Francja). 3.000 m z przeszkodami: 1) Ross (USA) 9.24,9 min., 2) Paris (Francja), 3) Chesneau (Francja). 400 m płotki: 1) Arifon (Francja) 52,4 sek., 2) Ault (USA), 3) Kirk (USA). [illegible] (USA) 31 34 6 min., 2) Valdovinos (Francja), 3) Goffbarg (USA). skok o tyczce: 1) Smith (USA) 4,37 m., 2) Morcom (USA), 3) Fillon (Francja).

KONKURENCJE KOBIECE

Oszczep: 1) Bauma (Austria) 46 66 m., 2) Schaffer (Austria), 3) Pinard-Osterhold (Francja), skok wzwyż: 1) Coachman (USA) 1,60 m., 2) Rure (Francja), 3) Reed (USA) i Robinson (USA). 800 m.: 1) Renaut (Francja) 2,23,6 min. dysk: 1) Haidegger (Austria) 42.05 m., 2) Tiltsch (Austria), 3) Schlaeger (Austria). 100 m.: 1) Patterson (USA) 12,1 sek. 2) Toulouse [illegible]

---

## „Spartakiada" radzieckich Związków Zawodowych

MOSKWA. W Moskwie [illegible] „Spartakiady" radzieckich związków zawodowych. „Spartakiada" zgromadziła na starcie dziesiątki tysięcy zawodników z całego kraju.

W pierwszym dniu zawodów lekkoatletycznych uzyskano następujące wyniki: w biegu na 100 m. w konkurencji żeńskiej zwyciężyła Kusenko w czasie 12,5 sek., przed Fukiną. Konkurencję męską na tym dystansie wygrał Sanadze (Tyflis) w czasie 10,9 sek., pchnięcie kulą wygrał Tutajlcz z Moskwy wynikiem 15,29 m.; bieg sztafetowy kobiet na dystansie 1000 m. przyniósł nowy rekord, radzieckich związków zawodowych w tej konkurencji. Ustanowiła go sztafeta stowarzyszenia sportowego „Bolszewik" wynikiem 2:20,7 min.

---

# Pierwszy krok zrobiony...

## ...czekamy dalszych

**We Wrocławiu odbyły się niedawno I Ogólnopolskie Mistrzostwa Szkół Średnich. Stanowiły one pierwszy krok w kierunku umasowienia sportu w ramach jego nowej organizacji w Polsce, a były wydarzeniem tym ważniejszym, że wkraczającym w dziedzinę najbardziej dotychczas w szkolnictwie zaniedbaną. Artykuł poniższy jest próbą oceny tych zawodów.**

W gorączce walk olimpijskich i wielkich zmagań londyńskich zainteresowanie całej prasy polskiej skupiło się ze zrozumiałej konieczności przede wszystkim na Londynie. Są jednak pewne wydarzenia w kraju, które wymagają obszernej wzmianki. Takim wydarzeniem były I ogólnopolskie mistrzostwa szkół średnich, jakie odbyły się we Wrocławiu.

Zawody te były z wielu względów [illegible] szkich. Poza tym były one jak gdyby inauguracją pracy t. zw. pionu szkolnego w ramach nowej organizacji sportu w Polsce.

Zawody same doszły do skutku jedynie dzięki zorganizowaniu w tym czasie wielkiego Obozu Wczasowego „Służby Polsce", który we Wrocławiu zgromadził blisko 4 tys. młodzieży z całej Polski. W programie zajęć Obozu zeszły one niestety na plan dalszy, ale wśród młodzieży znalazły należny im oddźwięk.

Szczególnie finały czy to pływackie, w grach sportowych czy w lekkiej atletyce cieszyły się olbrzymią frekwencją, przy czym większość widzów stanowiła oczywiście młodzież. Wrocław jakoś nie dostrzegł tych ciekawych zawodów, zresztą nie tylko tych, nie dostrzegł również odbywających się równocześnie wielkich zawodów Szkół Przysposobienia Przemysłowego, co więcej nie skorzystał w należnej ilości ze wspaniałych pokazów Obozu Młodzieży Szkolnej, na czele których wybijał się niezwykły w swej masie, barwności i ruchu pokaz baletowy tańców narodowych, odtańczony przez 1800 uczeniс w pięknych [illegible]

[illegible] lekką atletykę (100 m. 1500 m, 4×100 m, olimpijską sztaf., skoki w dal i wzwyż, [illegible] pchnięcie kulą 5 kg), pływanie (100 m st. dow. i grzbiet., oraz 200 m st. klas., 5×50 m dow. i 3×100 m), koszykówkę, siatkówkę i szczypiornisk, dla dziewcząt zaś z gier siatkówkę, w lekkiej atletyce — 60 m, 4×75 m, oba skoki, rzut dyskiem 1 kg i pchnięcie kulą 4 kg a z pływania — 50 m st. dow. i grzbiet. 100 m klas., 5x50 m dow. i 3x50 m st. zm.

Kuratorium każde (a było ich na obozie 14 t. j. wszystkie) miało prawo wystawić do konkurencji indywidualnych po 2 zawodników (czki), a do zespołowych po 1-ym zespole. Zawody pływackie i lekkoatletyczne rozegrano systemem eliminacji ćwierćfinałów, półfinałów i wreszcie finałów: zawody w grach przeprowadzono systemem pucharowym, co było absolutnie minusem tej zresztą doskonale przeprowadzonej imprezy.

Większość kuratoriów przygotowała swoje zespoły pieczołowicie, wysyłając do Wrocławia rzeczywiście czołowe zawodniczki i zawodników, część jednak okręgów a m. in. Warszawa pozbawiona została wielu swoich reprezentantów powołaniem ich na pracę do brygad S. P.

Do zawodów wprowadzono ciekawą i słuszną inowację. Oto ograniczono wiele startujących do trzech [illegible] prawo startu do dwu konkurencji i sztafety. Wszystko słuszne pociągnięcia, aby z jednej strony nie dopuścić do przemęczenia młodzieży, z drugiej, aby wciągnąć do zawodów możliwie dużą ilość startujących.

Nie czas i miejsce teraz na przeprowadzenie dyskusji nad regulaminem zawodów. Musimy tylko stwierdzić, że same zawody stały się imprezą o olbrzymich rozmiarach, przeprowadzoną niezwykle sprawnie przez Komisję Sportową przy współudziale znanych organizatorów pp. Szymańskiego z Wrocławia, Cepurskiego i Deleżyńskiego z Poznania, Orłowicza z Warszawy i R. Kowalskiego z Krakowa.

Zawody zakończyły się pełnym sukcesem młodzieży Poznania, która zupełnie zasłużenie zdobyła Wielką Nagrodę, zajmując pierwsze miejsce zespołowe w lekkiej atletyce, tak dziewcząt jak i chłopców i trzecie w pływaniu dziewcząt.

Zajęciem dwu pierwszych miejsc może poszczycić się jeszcze tylko Kraków, który zdobył dwa mistrzostwa: w koszykówce i szczypiorniaku i wicemistrzostwo w pływaniu chłopców. Na skutek fatalnej [illegible] musiał drugie [illegible] ogólny w pływaniu.

Prócz wymienionych już mistrzostw inne tytuły zdob.: Gdańsk w pływaniu dziewcząt, Warszawa w pływaniu chłopców, Wrocław w siatkówce męskiej, Łódź w siatkówce żeńskiej.

Wicemistrzostwa zespołowe zdobyły: Pomorze w lekkiej atletyce dziewcząt i siatkówce żeńskiej, Łódź w siatkówce męskiej, Rzeszów w szczypiorniaku.

Kolejność okręgów w punktacji ogólnej wypadła następująco: 1) Poznań, 2) Katowice, 3) Kraków, 4) Gdańsk, 5) Pomorze, 6) Warszawa, 7) Wrocław, 8) Olsztyn, 9) Łódź, 10) Szczecin, 11) Kielce, 12) Lublin, 13) Rzeszów, 14) Białystok

---

## [illegible]

*POZNAŃ.* POZM przystąpił do zorganizowania Okręgowej Ligi Żużlowej. Zdobywca pierwszego miejsca w rozgrywkach ligowych będzie awansował do I-ej Ligi. Pierwsze spotkanie w ramach rozgrywek odbyło się w Gnieźnie i zgromadziło na starcie trzy drużyny: HCP Poznań, KS Unię (Chodzież) [illegible]

Zasłużone zwycięstwo [illegible] gospodarze zdobywając w ogólne[j] [illegible] pierwsze miejsce z 21 pkt., na drugim miejscu uplasowała się [illegible] KS Unia (Chodzież) z 1[illegible] pkt. i na trzecim HCP z 1[illegible] pkt.

A oto zwycięzcy poszczególnych biegów.

bieg I. — Olewski (Unia Gniezno) 2 04 min., bieg II — Górny (Unia Gniezno) 2.07,6; bieg III — [illegible] Glinkowski (Unia Chodzież) 2,15,7; bieg IX. — Olewski (Unia Gniezno) 2,06,0 min.

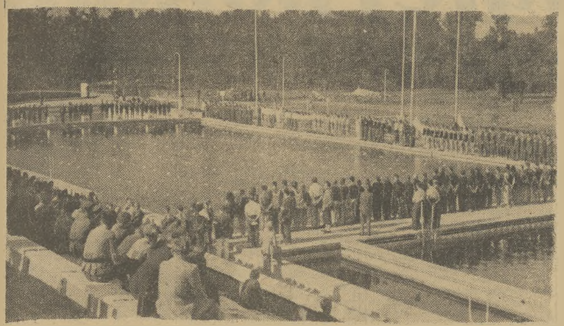
---

**WARSZAWA — BUDAPESZT**

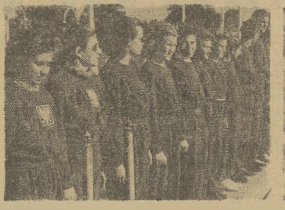
Warszawa. W związku z Igrzyskami Bałkańskimi w dźwiganiu ciężarów, które odbędą się w Budapeszcie w dniach 31. X. i 1. XI. br. zorganizowany zostanie na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie, obóz kondycyjny dla polskich zawodników. Obóz trwać będzie od dnia 1 — 27 października br.

W pierwszej połowie września br. zakontraktowane zostało spotkanie zapaśnicze Warszawa — Budapeszt.

# Rewia pływaków we Wrocławiu



Ogólny widok basenu pływackiego we Wrocławiu, na którym odbyły się trzydniowe walki o tytuły mistrzowskie Polski.

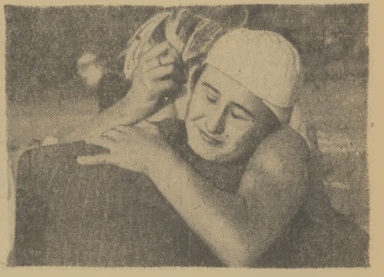




Dwa najsilniejsze kobiece zespoły pływackie Polski. Z lewej drużyna Piasta (pierwsza Kaletowa, druga Niedzielówna), z prawej BBTS z Bielska (pierwsza Bemówna, Dzikówna, Grygierczykówna, Blemówna, Pielechata i Szymikówna)



[illegible]

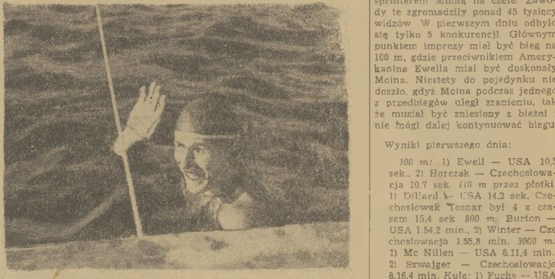


Radość Bemówny po zwycięstwie nad swą najgroźniejszą rywalką Liszkówną na 100 m dow.

**Fotoreportaż M. Kołkiewicza**



[illegible]



Romola jeszcze raz pokazał swe umiejętności na pływackich mistrzostwach Polski, zdobywając tytuły na 200 i 400 m dow.



Widownia w czasie pływackich mistrzostw Polski we Wrocławiu

*Feliks Berlik*

## Mistrzostwa bez historii

Tegoroczne, III-cie z rzędu powojenne zawody główne o mistrzostwo pływackie Polski, urządzone na pięknym otwartym basenie stadionu wrocławskiego, były imprezą z wielu przyczyn nieudałą.

Jedną z nich — bodaj najważniejszą — była niepogoda. Wichura w pierwszym dniu zawodów trwająca bez przerwy do późnej nocy z nieustannie padającym zimnym deszczem, dała się tak organizatorom jak i zawodnikom porządnie we znaki. Nie mogło być mowy o sprawnym funkcjonowaniu Komisji sędziowskiej, skoro wszyscy jej członkowie urzędują bez — choćby prymitywnego — dachu nad głową, wyglądali jak nurki a sekretariat po prostu „pływał"; nie mogło też być mowy o jakichkolwiek dobrych wynikach, jeżeli zawodnicy i zawodniczki, przemarznięci do szpiku w czasie wyczekiwania na poszczególne starty, musieli pływać w lodowatej wodzie świeżo napełnionych basenów. W drugim i trzecim dniu zawodów pogoda poprawiła się radykalnie, nie mniej jednak utrzymała się zimna bardzo woda.

Wszystkim zawodnikom i zawodniczkom, którzy przez start i to często wielokrotny w tak fatalnych warunkach wykazali maksymalną dozę ofiarności i poświęcenia, należą się pełne słowa uznania.

Z drugiej strony cała ta kwestia, aktualna od wielu lat, powinna skłonić miarodajne czynniki PZP do zastanowienia się, czy nie byłoby lepiej wpłynąć na odpowiedzialnych za start zawodników, kierowników klubowych w kierunku unikania nadmiernej eksploatacji młodych zastępów pływaków i pływaczek. Można to uczynić drogą najprostszą: przez zniesienie punktacji klubowej mistrzostw drużynowych Polski oraz wyeliminowanie z mistrzostw indywidualnych i sztafetowych wszystkich konkurencji nieolimpijskich i dziś już niepopularnych, jak 100 m stylem klasycznym, 200 m stylem dowolnym i 3 × 100 m stylem zmiennym.

Wiem, że rozwiązanie sprawy w ten sposób natrafi na gwałtowny opór fanatyków klubowych, lecz to pewne jest, że z chwilą skasowania punktacji ogólnej, nie dojdzie już do wielokrotnych i dlatego tak ujemnych startów jednego i tego samego zawodnika.

Druga sprawa, która organizatorom imprezy o skali krajowej zawsze powinna leżeć na sercu, to przestrzeganie punktualności, zwłaszcza, gdy siła wyższa rozbiła w atomy cały, skrupulatnie obmyślony poprzednio program zawodów. Jeżeli wskutek niepogody szereg konkurencji musiano przenieść na inny termin, to zmiany czasu rozpoczęcia zawodów być już nie może. W drugim dniu zawodów kierownictwo zamiast o godz. 10 przyszło na miejsce półtorej godziny później. Zawody rozpoczęły się jednak — bez udziału decydujących czynników o godz. 11, dzięki staraniom kpt. zw PZP Broła, który spośród obecnych skompletował prowizoryczną Komisję, urzędującą do chwili przybycia oficjałów. Nie może tu być żadnych tłumaczeń, skoro zawodnicy byli w terminie na miejscu. Niezrozumiałe też było przełożenie terminu rozpoczęcia zawodów po południu o jedną godzinę. Trzeba było bowiem liczyć się z tym, że po chłodnym dniu przyjdzie jeszcze chłodniejszy wieczór. Zawodnicy wieczorem nie tylko marzli co niemiara ale pływać musieli prawie w ciemnościach, rozpraszanych niechętnym blaskiem księżyca. Tego naprawdę jeszcze nie było. Trzeba także mieć wzgląd na prasę, która w dziennikach wieczornych nie mogła już przynieść kompletnych wyników, a na tych przecież czytelnikom najbardziej [illegible]

Nie widziałem także nigdy dotąd, żeby na mistrzostwach pływackich Polski startowano nie na znak wystrzału, ale chorągiewki. Czyżby PZP nie stać po trzyletnim powojennym istnieniu na tego rodzaju nieodzowny przedmiot startowy, jakim jest pistolet?

Poza tymi — nazwijmy to „drobiazgami" — starano się zadowolić zarówno zawodników jak i licznie zgromadzoną w dniu drugim i trzecim publiczność, co się też w całej pełni udało.

Po tym dość długim ale koniecznym wstępie zastanówmy się na podstawie uzyskanych wyników, co przyniosły omawiane zawody. Otóż trzeba stwierdzić, że nie spełniły oczekiwań. Po solidnych przygotowaniach niektórych zawodników na obozach specjalnych oraz forsownych treningach innych pod okiem własnych opiekunów liczono — na lepsze wyniki. W rzeczywistości tak by też było. Jeżeli jednak elita pływacka Polski nie opanowała jeszcze nowego sposobu startowania (na miejsca —

**(Dokończenie na stronie 4)**

## Sobik o Olimpiadzie

*W piątek i niedzielę w dwu ratach, wróciła z Londynu nasza ekspedycja olimpijska. Sobik, najlepszy szermierz polski na Olimpiadzie, zjawił się w Katowicach w poniedziałek rano. Z naszym przedstawicielem sympatyczny ten zawodnik podzielił się jeszcze w tym samym dniu ze swymi wrażeniami:*



Po Sobiku jakoś wcale nie znać „trudu olimpijskiego". Jest opalony, a nawet przybrał nieco na wadze. Szczyci się londyńskimi ... butami, za które zapłacił 2 i pół funta angielskiego. „Zaoszczędziłem je ciężko z 10-szylingowych diet, jakie tam otrzymywaliśmy wszyscy" — dodaje.

Okazuje się jednak, iż służba informacyjna „Sportu i Wczasów" z Igrzysk londyńskich była świetna. O wszystkich bowiem szczegółach, o których nasz szermierz chciał mówić, a które uważał za wielkie niespodzianki dla nas, już dawno poinformowaliśmy swych czytelników. Podziw dla Zatopka, dobra forma Łomowskiego, etc. etc. to wszystko znane już czytelnikom. Także to, że podróż w obie strony trwała samolotem po 7 godzin, z czego 6 godzin lotu i 1 godzina postoju w Niemczech, w miejscowości Buckeburg, dla nabrania paliwa.

O kwaterach Sobik wyraża się dobrze, ma jedynie pretensje do organizatorów, że osiedla znajdowały się tak daleko od miejsca startu i miejsca treningowego (20 wzgl. 15 km), ale i o tym nasi czytelnicy już wiedzą. Nowością natomiast jest, iż „król sędziów", Zapłatka, wcale nie był tak dobrym kucharzem, za jakiego go prasa tu przedstawiała. Przez pewien czas jedynie wydawał prowiant, ale kuchnia, mimo polskiego kucharza była nudna i jednostajna.

Sprawa 3 miejsca Nawrockiej na mistrzostwach szermierczych świata (na podstawie tego wyniku powołano ją do Londynu) w opowiadaniu Sobika również jeszcze nie została całkowicie wyświetlona. Według wiadomości, posiadanych przez naszego olimpijskiego szermierza Nawrocka uzyskała trzecie miejsce w jednym z półfinałów w Hadze. Nic natomiast Sobikowi nie wiadomo o tym, czy finał odbył się i jakie miejsce w tym finale zajęła Nawrocka. „Wkradanie się" Nawrockiej do męskiego obozu, co tak różnorodnie komentowano na podstawie niedostatecznych informacji, również w naświetleniu Sobika wygląda nieco inaczej. „Nie było żadnego wkradania się", twierdzi on, „Nawrocka całkiem legalnie przychodziła do naszego obozu potrenować ze swoim bratem, gdyż przecież nie miała żadnej koleżanki polskiej do dyspozycji. A plansze treningowe pań były jeszcze dalej położone, niż plansze męskie."

Sobik mówi dalej: „W prasie polskiej dużo się mówi o tym, jakoby szermierze polscy zawiedli. Tymczasem w Londynie zajęliśmy piąte miejsce w szabli drużynowej, czyli tylko o jedno miejsce gorzej niż na Igrzyskach berlińskich. A pamiętać trzeba, iż w Berlinie szermierka stała na znacznie gorszym poziomie niż w Londynie. Nie dotyczy to pierwszych 2 miejsc, Węgrów i Włochów. Poziom tych 2 drużyn nie odbiega obecnie od poziomu berlińskiego. Ale reszta drużyn niesłychanie się podciągnęła. Taka np. Austria z pewnością na przyszłej Olimpiadzie będzie nawet dla Węgrów trudnym przeciwnikiem. Oprócz tego przygotowania nasze na Berlin trwały dłużej i były lepsze, a przede wszystkim — od Berlina dzieli nas 12 lat, z czego 6 lat wojny i okupacji.

Mimo tych minusów zdołaliśmy jeszcze zająć 5 miejsce, wyprzedzając takie potęgi szermiercze jak Anglię, Czechosłowację, Holandię i Austrię. Walka z Belgią mogła się zresztą wcale dobrze skończyć 9:7 dla nas, zamiast przegranej 7:9. Ogólnie twierdzi się, że Zaczykowi i Banasiowi „nawalono" po 1 walce.

Ja w konkurencji indywidualnej „wylądowałem" na 12 miejscu i mam za sobą wielu renomowanych przeciwników, m. in. wszystkich Czechów.

Jeśli w końcu uwzględni się jeszcze to, iż 6 naszych zawodników startowało tak w szabli jak i w szpadzie, podczas gdy Węgrzy, Włosi i inni do każdej konkurencji wystawiali świeżych zawodników, to sądzę, że prawie mówić można o sukcesie. Przecież ja sam stoczyłem 48 walk w ciągu 5 dni, tj. po 10 dziennie.

Proszę więc powiedzieć czytelnikom, iż naprawdę szermierze nie wypadli tak źle, jak to z niektórych wypowiedzi mogłoby wynikać.

Rozmowę przeprowadził *Jan Rakoczy.*

## Walki olimpijczyków w Pradze

Praga, (tel.) Na stadionie w Strahovie rozpoczęły się we wtorek po południu wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem [illegible] olimpijczyków amerykańskich, węgierskich, holenderskich, szwedzkich oraz paru zawodników Rumunii z najlepszym europejskim sprinterem Moiną na czele. Zawody te zgromadziły ponad 45 tysięcy widzów. W pierwszym dniu odbyło się tylko 5 konkurencji. Głównym punktem imprezy miał być bieg na 100 m, gdzie przeciwnikiem Amerykanina Ewella miał być doskonały Moina. Niestety do pojedynku nie doszło, gdyż Moina podczas jednego z przedbiegów uległ zranieniu, tak że musiał być zniesiony z bieżni i nie mógł dalej kontynuować biegu.

Wyniki pierwszego dnia:

*100 m:* 1) Ewell — USA 10,5 sek., 2) Horczak — Czechosłowacja 10.7 sek. *110 m przez płotki:* 1) Dillard — USA 14,2 sek. Czechosłowak Tosnar był 4 z czasem 15,4 sek. *800 m:* Burton — USA 1.54,2 min., 2) Winter — Czechosłowacja 1.55,8 min. *3000 m:* 1) Mc Nillen — USA 8.11,4 min., 2) Szwajger — Czechosłowacja 8.16,4 min. *Kula:* 1) Fuchs — USA 16.18 m, 2) Delaney — USA 15.94 m.

*Praga.* (tel.) W dalszym ciągu międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w Pradze uzyskano szereg dobrych wyników. Na podkreślenie zasługuje zwycięstwo Czechosłowaka Fijkeza w skoku w dal, oraz rzut oszczepem, który wygrał Amerykanin Seymour; zwycięzca olimpijski Fin Rautavarra uplasował się dopiero na trzecim miejscu i to wynikiem lepszym od olimpijskiego.

Wyniki techniczne: skok o tyczce: Smith — USA 425, 2) Moscom — USA 425, 3) Kataja — Finlandia 415 cm; oszczep: 1) Seymour — USA 70,96 m, 2) Kiessewetter — Czechosłowacja 70,54 m, 3) Rautavarra 70,96 m, 2) Kiesewetter — Czechosłowacja 7,17 m, 2) Simmons — USA 7,03 m; 400 m: 1) Guida — USA 47,5 sek.; sztafeta 4×100 m: USA 42,1 sek.

# Najlepsze wyniki pływackie

PANOWIE:

[illegible]

1.04,3 Marchlewski (Grom)
1.04,3 Procel (Pogoń)
1.04,6 Ramola (Polonia)
1.05,5 Zimny (Polonia)
1.05,6 Fudala (Piast)
1.05,8 Manowski (AZS Wr.)
1.06,8 Moczydłowski (IKS Wr.)
1.07,5 Jakubowski (Crac.)
1.08,8 Taedling (Warta)
1.08,2 Kałuża (Pogoń)

200 m dow.

2.28,3 Ramola (Polonia)
2.28,9 Marchlewski (Grom)
2.33,0 Manowski (AZS Wr.)
[illegible] Kałuża (Pogoń)
2.34,2 Taedling (Warta)
2.34,3 Czuperski (Elektr.)
2.35,5 Rybkowski (KSZO)
2.36,0 Kornecki (Crac.)
2.36,2 Fudala (Piast)
2.36,5 Ciężki (Wisła)

400 m dow.

[illegible] Ramola (Polonia)
[illegible] Marchlewski (Grom)
[illegible] Gremlowski (Polonia)
5.32,2 Czuperski (Elektr.)
5.40,5 Kałuża (Pogoń)
5.40,5 Taedling (Warta)
5.43,8 Boniecki (Film.)
5.44,3 Dzień (BBTS)
5.45,0 Januszewski (Siem.)
5.48,8 Szafron (Siła Gisz.)

1.500 m dow.

22.24,1 Gremlowski (Polonia)
22.57,0 Taedling (Warta)
23.00,5 Ramola (Polonia)
23.07,8 Czuperski (Elektr.)
23.32,2 Boniecki (Film.)
23.57,3 Kornecki (Crac.)
24.08,4 Jabłoński (Elektr.)
25.02,2 Gadzikiewicz (Polonia)
25.25,2 Kaszowic (Polonia)
25.57,8 Wąs (Pogoń)

100 m wznak.

[illegible] Zemyr (Polonia)
[illegible] Langer (Piast)
[illegible] Wąs (Pogoń)
[illegible] Jabłoński (Elektr.)
[illegible] Kowalski (Polonia)
[illegible] Kita (Crac.)
[illegible] Gadzikiewicz (Polonia)
[illegible] Boruszak (Warta)
[illegible] Diucik (Giszowiec)
[illegible] Chojnacki (Film.)

100 m klas.

[illegible] Szołtysek (Pogoń)
[illegible] Cichoński (Warta)
[illegible] Krause (Piast)
[illegible] Ramola (Polonia)
[illegible] Langer H. (Piast)
[illegible] Szczok (Pogoń)
[illegible] Żmudziński (Warta)
[illegible] Serafin (Zjednocz.)
[illegible] Bernard (Zjednocz.)
[illegible] Kuklok (Piast)

200 m klas.

[illegible] Krause (Piast)
[illegible] Szołtysek (Pogoń)
3.00,3 Brzęczek (Polonia)
3.01,5 Kuklok (Piast)
3.01,8 Cichoński (Warta)
3.04,0 Serafin (Zjednocz.)
3.04,2 Tarabuła (Polonia)
3.05,1 Kolar (Piast)
3.05,6 Iwanowski (AZS Wr.)

[illegible]

10.01,4 Siła Giszowiec
10.30,4 Reprezentacja
10.35,7 Polonia Bytom
11.09,6 Filmowiec Łódź
11.10,5 Warta Poznań
11.11,2 Cracovia
11.12,7 AZS Wrocław
11.13,5 Grom Gdynia
11.15,2 Pogoń Katowice
11.47,4 San Poznań

PANIE

100 m dow.

1.18,5 Bemówna (BBTS)
1.21,0 Liszkówna (Piast)
1.22,3 Niedzielówna (Piast)
1.22,7 Dzikówna (BBTS)
1.23,0 Florczykówna (Wisła)
1.25,0 Matejówna (Polonia)
1.25,4 Żurkówna (San)
1.25,4 Szmitówna (Piast)
1.28,8 Fijałkowska (AZS Wr.)
1.27,0 Madejówna (Pogoń)

[illegible]

6.22,0 Bemówna (BBTS)
6.32,6 Liszkówna (Piast)
6.37,4 Dzikówna (BBTS)
6.46,3 Niedzielówna (Piast)
6.53,6 Pawlikowa (Zjednocz.)
6.56,3 Żurkówna (San)
7.14,4 Madejówna (Pogoń)
7.15,0 Malicka (San)
7.28,0 Matejówna (Polonia)
7.31,1 Szczepaniakówna (YMCA [illegible])

100 m wznak

1.31,5 Budziszówna (Grom)
1.32,4 Kaletowa (Piast)
1.33,9 Niedzielówna (Piast)
1.35,6 Szymikówna (BBTS)
1.38,1 Neblówna (Pogoń)
1.39,4 Janasówna (Orkan Krotoszyn)
1.39,5 Malicka (San)
1.39,8 Kurkówna (Warta)
1.40,4 Dzikówna (BBTS)
1.30,0 Kolarówna (Piast)

100 m klas.

1.33,0 Janasówna (Orkan Krotoszyn)
1.33,6 Kaletowa (Piast)
1.34,3 Wójcicka (Legia)
1.35,5 Istel (Zjednoczenie)
1.38,5 Malicka (San)
1.37,3 Blemówna (BBTS)
1.37,4 Dobranowska (Crac.)
1.37,6 Hulokówna (Piast)
1.38,8 Przybyłówna (Zjednocz.)
139,0 Kolarówna (Piast)

200 m klas.

3.18,5 Kaletowa (Piast)
3.18,8 Janasówna (Orkan Krotosz.)
3.22,5 Wójcicka (Legia)
3.26,8 Hulokówna (Piast)
[illegible] Istel (Zjednocz.)
3.31,2 Przybyłówna (Zjednocz.)
[illegible] Malicka (San)
[illegible] Kolarówna (Piast)
[illegible] Dobranowska (Crac.)
3.39,[illegible] Blejarska (Polonia)

4 x 100 m dow.

[illegible] reprezentacja
5.51,1 Piast Gliwice
5.58,0 BBTS Bielsko
6.24,8 San Poznań
6.25,1 Pogoń Katowice
6.27,6 Polonia Bytom
6.32,2 Warta Poznań
6.32,8 YMCA Łódź
6.33,6 Grom Gdynia
6.44,2 AZS Wrocław.

Zestawił L. Kaźmierczak

**Kazimierz Kucharski** — *Droga do sukcesów (IX)*

# Na drugiej półkuli

**Wznawiamy cykl wspomnień doskonałego średniodystansowca-olimpijczyka Kazimierza Kucharskiego „Droga do sukcesów". W dzisiejszym odcinku opisuje on swoje wrażenia z podróży do Ameryki, jaką odbył na zaproszenie tamtejszej Polonii i przygotowania do startów za Oceanem.**

Dziwne było moje uczucie, kiedy okręt linii Gdynia—Ameryka (Pułaski) — odbił od brzegu! Grane hymny polski i amerykański, setki ludzi żegnały odjeżdżających na drugą półkulę. Stworzyło to taką atmosferę, że mimowoli cisnęły się [illegible].

Nie wiem dlaczego tak się stało, może dlatego, że w tak daleką podróż wyjeżdżałem sam, ale nikt ani mnie nie odprowadzał ani i nikt nie żegnał; może dlatego, że jadąc, brałem na swe barki zbyt dużą odpowiedzialność, a wreszcie może dlatego, że obawiałem się podróży morskiej, która trwać miała 12 dni, co w tym okresie czasu ze względu na okres burz, nie było zbyt przyjemne. Było mi przy tym wszystkim trochę przykro..

Statek zaczął powoli oddalać się od brzegu. Ostatnie głosy pożegnania ucichły. Światełka widoczne przez dłuższy czas, poczęły niknąć. Wreszcie pozostaliśmy sami, otoczeni wolną przestrzenią i morzem wody. Podróżni rozeszli się do swych kajut. Postałem jeszcze chwilę, popatrzyłem w kierunku brzegu, a wreszcie powiedziałem sobie: no a teraz do roboty: muszę trenować i to dużo — mam przecież zaległości w szybkości, które muszę uzupełnić tu na tym pokładzie.

Pokład doskonale się nadawał do treningu. Miałem tylko jedno zmartwienie — podróżni chcieli po pokładzie spacerować; będą mi przeszkadzali, względnie ja im. Postanowiłem z miejsca uzgodnić z kapitanem okrętu. Poszedłem do jego kajuty, która mieściła się na samym „strychu". Przedstawiłem się. W odpowiedzi usłyszałem: — A to pan! Słyszałem już o tym, że miał pan jechać razem z nami do Ameryki, proszono mnie nawet, bym się panem zaopiekował. Tak, tak! Naturalnie wszystko panu ułatwię, byleby się pan dobrze popisał w Ameryce.

Słysząc te słowa, od razu poczułem się bardziej swojsko. Mając do dyspozycji w pewnych określonych godzinach środkowy pokład, obwód którego wynosił 180 mtr. — mogłem zupełnie swobodnie trenować. Było to dobre z tego względu, że na podobnej bieżni prawie o tej samej długości miałem biegać w Ameryce. Początkowo było wszystko dobrze, cicho i spokojnie, kiedy jeszcze nie wypłynęliśmy na pełne morze. Tu dopiero zaczęła się „tragedia" dla słabeuszy. Okręt zaczął się kołysać na rozbujałych falach niczym skorupka! Pasażerowie chorowali, nie wychodzili ze swych kajut po kilka dni. W sali jadalnej podczas posiłków były pustki. Poza obsługą, kapitanem okrętu i mną, jedynym pasażerem, nie było nikogo. Toteż mogłem „repetować". Choroba morska nie imała się mnie jakoś. Ku zdziwieniu wilków morskich, trzymałem się dzielnie. Jadłem dużo, w wyniku czego przytyłem o parę kilo. O treningu naturalnie nie zapomniałem. Trenowałem każdej wolnej chwili, oczywiście w czasie dużych burz pauzowałem, gdyż można było niespostrzeżenie wyskoczyć za [illegible].

W końcu po kilku dniach podróży na horyzoncie zaczęły się rysować kontury Posągu Wolności. To już Nowy Jork. Za kilka godzin przybijemy do brzegu.

Jakaż duma i radość rozpierała mą pierś, że znalazłem się na [illegible]giej półkuli. W miarę zbliżan[illegible] do brzegu, ruch na okręcie [illegible] się; „chorzy" powychodzili [illegible] swych kajut, zrobiło się rojno i gwarno. Podróżni biegali i żegnali się. A oto wśród tego zgiełku otrzymuję depeszę. Z zaciekawieniem otwieram i czytam:

*„Polonia Amerykańska wita Mistrza Polski — oczekujemy Cię w porcie".*

Przed samym wieczorem dobiliśmy do portu w Nowym Jorku. Licznie zebrani przedstawiciele Polonii już mnie oczekiwali. Nastąpiły przywitanie, przemówienia, pamiątkowe zdjęcia, wreszcie wsadzono mnie do samochodu i odwieziono do Konsulatu Polskiego, gdzie zamieszkałem przez cały okres pobytu w Ameryce.

Nie będę opisywał wszystkich mych wrażeń odniesionych w Ameryce, które pozostaną mi długo w pamięci, gdyż dużo zajęłoby to miejsca. Będę pisał tylko o stronie sportowej.

Pierwszą moją troską było ułożenie sobie planu tak, abym mógł dużo trenować, dużo zwiedzić, a jeszcze więcej się nauczyć. Chciałem więc dostać się do hal sportowych, na których trenowali amerykańscy biegacze, by móc przyglądać się ich treningowi i wyciągnąć jak największe korzyści! Starałem się zwiedzić wszystkie możliwe hale i sale, a było ich dużo, a na nich bardzo dużo trenujących zawodników. Urządzenia sportowe wspaniałe — hale wyposażone w najnowocześniejsze przyrządy — zawodnicy bezpośrednio po treningu mają do dyspozycji nie spotykane u nas — prysznice — masaże, naświetlania itp.

Nic też dziwnego, że sportowcy amerykańscy uzyskują wspaniałe wyniki. Na każdej hali sportowej, czy sali kręci się kilku trenerów, którzy pilnie obserwują każdego nowo przybyłego zawodnika, by następnie w wypadku odkrycia u kogoś zdolności w tej czy innej dziedzinie sportu, zaopiekować się nim. Tak było ze mną. Na boisku, wybudowanym na szczycie kompleksu drapaczy chmur o obwodzie drewnianej bieżni 200 mtr. trenowałem razem z Amerykanami. W pewnym momencie podszedł do mnie starszy pan z cygarem w ustach i począł coś mówić. Ponieważ nie mogliśmy się porozumieć, poczęliśmy wspólnie szukać mego opiekuna, który w tym czasie gdzieś się zawieruszył, okazało się, że był to miejscowy trener, któremu chodziło o moją przynależność klubową, by ewentualnie mógł mnie zaangażować do swego klubu.

Po wyjaśnieniach, że jestem jedynie gościem z Polski, a przyjechałem na zawody — ów pan, z cygarem w ustach, wyraził się:

„Ten chłopiec ma bardzo duże możliwości, jeżeli będzie umiejętnie trenował, dojdzie do bardzo ładnych wyników".

Skończyło się na tym, że zaofiarował mi swoją pomoc, z której przyznam się, trochę skorzystałem

# Mistrzostwa bez historii

(Dokończenie ze strony 3)

bieg), szybkich nawrotów, czy jeżeli same skoki startowe niejednokrotnie nie były skokami a ... wpadnięciem do wody, rzecz jasna, wyniki też nie mogły być najlepsze.

W dalszym ciągu zwracał uwagę brak kondycji zarówno u zawodników jak i zawodniczek. W każdym niemal biegu zawodnicy na początku płynęli obiecująco, aby w końcu „spuchnąć". Są wyjątki, oczywiście, lecz wyjątki nie poprawią ogólnego poziomu. Stąd wniosek, że ćwiczy się za mało albo też nieumiejętnie.

Jako przykład przytoczę umiejętności dwu zawodniczek: Bemówny (BBTS) i Liszkówny (Piast) — mistrzyni i wicemistrzyni Polski w stylu dowolnym. Pierwsza ma rażące po prostu braki techniczne (zbyt szerokie pionowo uderzenia nóg, a tym samym za wysokie nad wodą bicie, przez co w koordynacji ruchów zachodzi zbyt powolne przeciąganie rękami w formie „S" i przetrzymywanie rąk zbyt długo w przodzie), a jednak posuwa się dość dobrze naprzód. Druga jest bardzo silna, technicznie lepsza a tylko zbyt głębokie położenie tułowia sprawia, że powiększa się u niej opór wody, hamując szybsze posuwanie się naprzód. Gdyby opiekunowie zadali sobie trud usunięcia tych błędów, obie zawodniczki byłoby stać przy celowym treningu na znacznie lepsze wyniki, przy czym uważam, iż Liszkówna lepsza byłaby na dystansie 100 m, Bemówna zaś na 400 m. Takich przykładów możnaby przytoczyć więcej.

O ile poziom pływaczek — jak na warunki treningowe — jest względnie dobry, a czołówka w poszczególnych konkurencjach coraz silniejsza i bardziej wyrównana, to poziom skoczków (pań i panów) jest wprost katastrofalny. Naprawdę dziwić się można, poco kierownictwa klubowe zgłaszają do tak poważnych zawodów absolutnie niedojrzałych do występów publicznych zawodników i zawodniczki. Chodzi więc tylko o uzyskanie punktów. Zresztą i niektórzy sędziowie, punktowi też nie grzeszą zbytnimi umiejętnościami w sędziowaniu skoków, tak, że w całości obrazu nic nie brakuje. Tu trzeba naprawdę coś i to szybko poczynić w kierunku zmiany na lepsze. Mamy przecież wieloletnią, wysłużoną, a palącą się do pracy mistrzynię Polski i Państw Słowiańskich, Ernę Najmanową.

Trudno w tych warunkach w ogóle wyróżnić kogoś specjalnie. Nie wiem, czy wyżej cenię wyjątkowy wyczyn weteranów Zemyra i Kowalskiego, którzy raz jeszcze pobili na głowę depczącą im po piętach młodzież, czy też dzielnego Gremlowskiego, który zabrał się na całego, aby pobić Ramolę a tylko z powodu braku finiszu tej sztuki na 400 m nie dokonał, albo Marchlewskiego, który — pozbawiony możliwości trenowania latem, z zerwanym ścięgnem — pobił najgroźniejszych konkurentów w osobie młodziutkiego, zaledwie 16-letniego Procla i niezmordowanego Ramolę. Dużo w tych niezwykle trudnych zawodach było cichych bohaterów, z których wyróżnić jednego byłoby krzywdą dla drugiego. Nie jest ich wina, że nie pobili rekordów albo nie powtórzyli lepszych przed mistrzostwami wyników.

Zawody zakończyły się generalnym zwycięstwem klubów śląskich, które raz jeszcze potwierdziły i jeszcze bardziej utrwaliły swoją hegemonię w polskim sporcie pływackim.

**WYNIKI OSTATNIEGO DNIA MISTRZOSTW**
**KLASA MISTRZOWSKA:**

**Panowie:** 400 m dow. 1. Ramola (Polonia) 5.35,4 min; 2. Gremlowski (Polonia) 5.37,5; 3. Czuperski (Elektr.) 5.39,8; 4. Taedling (Warta) 5.46; 5. Boniecki (Film.) 5.46; 6. Ciężki (Wisła) [illegible].

1.500 m: 1. Gremlowski (Polonia) 22.48,3 min.; 2. Taedling (Warta) 22.57,0; 3. Ramola (Polonia) 23.00,5; 4. Czuperski (Elektr.) 23.07,8; 5. Boniecki (Film.) 23.32,2; 6. [illegible] 23.57,3; 7. Jabłoński (Elektr.) 24.08,4.

200 m klas.: 1. Szołtysek (Pogoń) 3.00,0 min.; 2. Krause (Piast) 3.00,7; 3. Kuklok (Piast) 3.02,6; 4. Serafin (Zjednocz.) 3.08,6; 5. Brzęczek [illegible] 3.08,8; 6. Dobrowolski (Filmowiec) 3.12,2;

4 x 200 m dow.: 1. Polonia I 10.51,7 min.; 2. Cracovia 11.11,2; 3. Polonia II 11.15,6; 4. Warta 11.24,0; 5. Piast 11.53,9

**Panie:** 100 m klas.: 1. Janasówna (Orkan Krotoszyn) 1.33,0 min.; 2. Kaletowa (Piast) 1.34,2; 3. Istel (Zjednoczenie Zabrze) 1.35,5; 4. Malicka (San) 1.38,4; 5. Kolarówna (Piast) 1.40,2; 6. Przybylska (Zjednoczenie Zabrze) [illegible].

400 m dow.: 1. Bemówna (BBTS) 6.22,0 min.; 2. Liszkówna (Piast) 6.32,6; 3. Dzikówna (BBTS) 6.37,4; 4. Niedzielówna (Piast) 6.46,3; 5. Żurkówna (San) 7.24,1; 6. Matejówna (Polonia) [illegible].

4 x 100 m dow.: 1. Piast Gliwice 5.51,0 min.; 2. BBTS 5.58,0; 3. Polonia 6.32,6; 4. Warta 6.37,4; 5. Piast II 6.44,0; 6. Zjednoczenie Zabrze 6.51,6.

**KLASA I.**

**Panowie:** 100 m dow.: 1. Jera (Filmowiec) 1.08,6 min.; 2. Nowak (Elektr.) 1.10,5; 3. Majewski (ZMP) 1.10,9; 4. Kratochwil (AZS Wrocław) 1.12,4. 400 m dow.: 1. Jera (Film.) 5.56,5 min.; 2. Januszewski (Siem.) 5.57,6; 3. Jachnik (Warta) 6.03,5. 100 m wznak: 1. Zając (KSZO) 1.24,1 min.; 2. Franczuk (AZS Wrocław) 1.24,3; 3. Mroczkowski (Elektr.) 1.25,8. 200 m klas.: 1. Nikodemski (Zjednoczenie) 3.07,2 min.; 2. Tarabuła (Polonia) 3.13,0; 3. Zawadzki (Grom) 3.13,6. 3 x 100 m zm.: 1. Warta 4.05,4 min.; 2. Elektryczność 4.05,7; 3. AZS Wrocław 4.06,6.

**Panie:** 100 m wznak: 1. Kurkówna (Warta) 1.41,6 min.; 2. Daniel (Zjednoczenie) 1.41,9; 3. Szczepańska [illegible] 1.44,3. 200 m klas.: 1. Dobra[illegible] 3.32,9 min.; 2. Cichońska (War[illegible]) [illegible].5; 3. Drozdowska (Crac.) 3.45,4. [illegible] m: 1. Warta 5.01,4 min.; 2. YMCA Łódź 5.07,5; 3. Grom Gdynia [illegible].

**PUNKTACJA OGÓLNA MISTRZ.**

1. Polonia Bytom 192 pkt.
2. Piast Gliwice 160.
3. BBTS Bielsko 84.
4. Pogoń Katowice 59. 5. Warta 42. 6. Grom Gdynia 37. Orkan Krotoszyn 29. 8. Zjednoczenie Zabrze 27. 9. Cracovia 17. 10. San Poznań 14. 11. Siemianowiczanka 13. 12. Legia Warszawa 10. 13. Elektryczność 8. 14. AZS Wrocław 8. 15. Filmowiec 5. 16. K. S. Z. O. 4. 17. Wisła Kraków 1 pkt.

# Konferencja poolimpijska

**Warszawa.** — W dniu 18 bm odbyła się w Głównym Urzędzie Kultury Fizycznej w Warszawie konferencja prasowa poświęcona XIV Igrzyskom Olimpijskim. Na konferencji kierownicy poszczególnych działów sportu reprezentowanych przez Polskę na Olimpiadzie podzielili się spostrzeżeniami oraz omówili szczegółowo starty naszych zawodników. Poza tym zapoznano dziennikarzy ze sprawami omawianymi na kongresach sportowych, odbywających się w czasie Igrzysk Olimpijskich w Londynie.

Poszczególne zagadnienia referowali: kierownik Ekipy Olimpijskiej gen. Zarzycki, zastępca naczelnego dyrektora GUKF ppłk Szemberg, dyrektor Akademii Wychowania Fizycznego płk. Górny, kierownik sportowy polskiej ekipy olimpijskiej ppłk. Czarnik, szef wydziału zagranicznego Głównego Urzędu Kultury Fizycznej mjr. Better, wiceprezes PZPN inż. Przeworski, dyr. Foryś oraz kapitan związkowy Polskiego Zw. Kajakowego — Jeliński.

# Elita sportowców Polski na Igrzyskach Zw. Zawodowych

*Warszawa.* Sportowcy związkowi w całym kraju zakończyli ostatnie przygotowania do ogólnopolskich Igrzysk ZZ.

W turnieju bokserskim udział wezmą wszystkie ZZ z wyjątkiem Pocztowców i Naftowców. W reprezentacji Górników wystąpią m. in. Grzywocz i Matloch — w reprezentacji Skórzanych znani bokserzy pomorscy Jóźwiak, Kruża i Wikliński oraz Wasiak z Radomia.

Dźwiganie ciężarów najliczniej obsadzili Górnicy i Międzyzwiązkowcy. Międzyzwiązkowców reprezentuje m. in. mistrz Polski — Witucki z Pomorza. W zapasach walczyć będą: Szajewski, Stróżck i inni. W barwach Międzyzwiązkowców: Pepesza, Bujak, Gondzik i inni — w barwach Górników. Znany zapaśnik Rokita wystąpi w reprezentacji Spożywców.

Do siatkówki i koszykówki męskiej zgłoszono zespoły 12 związków zawodowych; do siatkówki żeńskiej 10, do męskiej 12, a szczypiorniaka 6.

Zawody w gimnastyce rozegrane zostaną w klasach I, II i III oraz w klasie mistrzowskiej, obsadzonej przez znanych gimnastyków polskich: Gacę, Szlosarka, Szlosarkową, Leśniowską, Kretównę i innych.

W pływaniu pań startować będą — jak wynika z dotychczasowych zgłoszeń — zawodniczki 9 ZZ. W barwach Samorządowców popłynie na 100 m dow. i klas. oraz 200 m klas. młoda zawodniczka krakowska Dobranowska, jak również Bemówna, Szymikówna i Dzikówna z Bielska. Konkurencje męskie reprezentować będą pływacy 11 ZZ: Ramola, Zimny (100 i 200 m dow.) oraz Zemyr (100 m grzbiet) bronić będą barw Międzyzwiązkowców, a Dzień, Jakubowski i Jabłoński — barw Samorządowców. Znani pływacy Wrocławia Kratochwil i Kopral walczyć będą w barwach Naftowców. ZZK reprezentować będą w tej gałęzi sportu Marchlewski, Budziszówna [illegible].

# Hokej na trawie
## staje się popularny

*Katowice.* W nadchodzącą sobotę o godz.18 na stadionie Piasta w Gliwicach po raz pierwszy po wojnie rozegrany zostanie mecz hokeja na trawie pomiędzy przedwojennym mistrzem Polski Siemianowiczanką a miejscowym Piastem. Inicjatywę zorganizowania hokeja na trawie na Śląsku powitać należy z pełnym uznaniem. Obecnie istnieją tu, oprócz wyżej wymienionych jeszcze dwie drużyny: Unia Sosnowiec i Cukrownia Zabrze. Celem spopularyzowania tej dziedziny sportu odbędzie się jeszcze w bieżącym sezonie kilka spotkań o charakterze towarzyskim. Siemianowiczanka pragnie sprowadzić w najbliższym czasie czołowy zespół Polski „Czarnych" z Poznania. Po powołaniu do życia władz okręgowych rozegrane zostaną w przyszłym sezonie mistrzostwa Śląska, które niewątpliwie cieszyć się będą wielką popularnością wśród licznych zwolenników tego pięknego sportu.

# Dynamo (Moskwa) lub CDKA
## wystąpią w Polsce

**Warszawa.** Najwyższa magistrala piłkarska Polski — PZPN, ma zamiar sprowadzić do kraju jeden czołowy zespół piłkarski ZSRR Dynamo Moskwa lub C. D. K. A. Odpowiednie pismo w tej sprawie zostało skierowane do Radzieckiego Zw. Piłki Nożnej. Należy się spodziewać, że Radziecki Zw. Piłki Nożnej ustosunkuje się pozytywnie do tej próby. Piłkarze radzieccy rozegraliby trzy spotkania na terenie Polski: 3. 10. w Warszawie z reprezentacją PZPN, 6.10 w Chorzowie z kombinowanym zespołem Śląsk — Kraków i 9. 10. w Łodzi z kombinowaną drużyną Łódź — Poznań.

# „Samorządowcy" zwyciężyli „Budowlanych"

**Warszawa.** Ćwierćfinałowe spotkanie piłkarskie w ramach Igrzysk Zw. Zaw. rozegrane pomiędzy Zw. Zaw. Prac. Samorządowych i Zw. Zaw. Prac. Budowlanych, zakończyło się po mało interesującej i brutalnej grze nikłym zwycięstwem „Samorządowców" 2:1 (1:0). Obie drużyny oparte były na dwóch zespołach ligowych, Samorządowcy na Cracovii, a Budowlani na chorzowskim AKS-ie.

Pierwsza część meczu stała pod nieznaczną przewagą zwycięzców, dla których prowadzenie zdobył Radoń. Po przerwie gra się wyrównała, Samorządowcy przewyższali jednakże Budowlanych technicznie. Wyrównanie padło z rzutu karnego, egzekwowanego pewnie przez Jandudę. W kilka minut później zwycięską bramkę zdobył dla Samorządowców Szeliga. Mecz ten obfitował [illegible] tym w rekordową ilość kłótni między zawodnikami i sędzią, jak i fauli, za co w pierwszych minutach po przerwie usunięty został z boiska Barański. Zawody prowadził słabo p. Warzecha.

# O puchar śp. Kałuży

**Warszawa.** We wrześniu br. rozegrane zostaną trzy spotkania piłkarskie o puchar śp. Kałuży. W dniu 2 września na stadionie Ruchu w Chorzowie gościć będzie reprezentacja Krakowa. 12 września rozegrane zostaną dwa spotkania Śląsk — Poznań w Poznaniu i Kraków — Łódź w Łodzi.

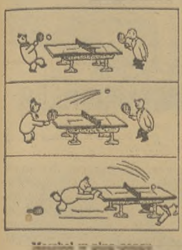
# Humor w sporcie




— I to ma być wyrównany zespół?



— To jest bardzo [illegible] (Ľudo Pravo?)



Meczbol w ping-pongu („Nova Svoboda")

# Międzynarodowy turniej tenisowy w Sopocie

**Sopot.** Na kortach Sopockiego Klubu Tenisowego rozpoczął się 17 bm. międzynarodowy turniej tenisowy z udziałem tenisistów Czechosłowacji, Węgier, Szwecji i Polski.

Spotkania eliminacyjne pierwszego dnia turnieju przyniosły następujące wyniki: Bełdowski (Warszawa) — Szczawiński (Łódź) 6:1, 6:3, 8:6; K. Tłoczyński (Szczecin) — Cieszyński (Sopot) 6:1, 6:0, 6:1; Chytrowski (Katowice) — Palica (Gdynia) 6:1, 6:2, 4:6, 6:1; Skonecki (Warszawa) — Giedroyć (Sopot) 6:2, 6:0, 6:0.

Gry pojedyncze pań: Miskova (Czechosłowacja) — Jokelowa (Sopot) 6:1, 6:1; Pajchlowa (Łódź) — Ciechanowska (Sopot) 6:0, 6:1; Jelnicka (Sopot) — Jaśkowiakówna (Poznań) 6:2, 2:6, 6:2.

*...strzostwa stałyby się największą powojenną imprezą tenisową w Polsce.*

*Z zawodników polskich zabraknie na starcie Kończaka i Niestroja. Obaj przebywają w tej chwili w szpitalu, a obecny stan ich zdrowia nie pozwoli im oglądać mistrzostw nawet z trybuny. Ogółem do mistrzostw dopuszczonych zostanie 32 zawodników i 16 zawodniczek. Rozgrywki trwać będą codziennie od godz. 10 do zmroku z przerwą obiadową.*

## 24-29 bm. w Katowicach

[illegible]

## Parker mistrzem USA

*Nowy Jork.* W New Jersey zakończone zostały mistrzostwa tenisowe Ameryki. W finale gry pojedynczej panów tytuł mistrza zdobył Frank Parker zwyciężając Schroedera w stosunku 6:2, 9:7, 6:2. W grze podwójnej panów tytuł mistrzowski zdobyła para Mulloy — Talbert, zwyciężając w finale Australijczyków Longe i Sidwelle 7:5, 6:2, 4:6, 6:3.

# 127 zespołów piłkarskich rusza ze startu

W nadchodzącą niedzielę 127 zespołów piłkarsk. Śląska, nie licząc drużyn młodocianych, ruszy do boju o punkty. [illegible] A, B i C. Oprócz razem kilkadziesiąt zespołów. [illegible] klasa A [illegible] w 4 grupach klasy C.

# Wzdłuż i wszerz Śląska

* W ramach uroczystości 25-lecia Concordii Knurów, pięściarz tego Klubu Wiechula otrzymał srebrną, a Potempa i Bogucki — brązowe odznaki P. Z. B.

* Na skutek ostatniej wichury oparkanienie wielu boisk Śląska uległo uszkodzeniu. Największe straty materialne poniosły kluby: Orzeł Wełnowiec, Z. Z. K. Katowice, Siemianowiczanka i Z. K. S. M. Baildon.

* Na kurs sędziów piłkarskich który organizuje Śl. O. Z. P. N. w dniach od 28 sierpnia bm. do 15 września zgłosiło się około 60 kandydatów. Wykładowcami na kursie będą p. p. Dubiaszewski i Richter.

* G. Z. K. S. Rymer czyni starania zaangażowania jako trenera b. reprezentanta Polski, gracza Ruchu, Wo[illegible].

* Mysłowicka Lechia zwróciła się do Śl. OZPN z prośbą o wcielenie jej do Śląskiej Ligi wydzielonej na miejsce Huty Baildon który to klub zaawansował do II Ligi. Lechia jak wiadomo, zajęła 3 miejsce w zeszłorocznych rozgrywkach klasy A grupy I.

* Siemianowiczanka wycofała swoją drużynę Ib z rozgrywek mistrzowskich klasy C na rok 1948/49.

* Sekcja bokserska Huty Pokój poniosła deficyt w wysokości 60 tysięcy złotych na meczu bokserskim z Gwardią Kielce, rozegranym w zeszłą niedzielę w Nowym Bytomiu. Jak wiadomo, gospodarze wygrali mecz w stosunku 12:4.

* Piłkarz C. Z. Z. M. Baildon, Nawrat, przeniósł się do Krosna gdzie zasilił barwy tamtejszej Legii.

* W finałowej walce o puchar Metalowców spotkają się we wrześniu finaliści grup: Walcownia Dziedzice i Śląsk Świętochłowice. Zwycięzca tego spotkania otrzyma piękny puchar.

* [illegible]

* [illegible]

## Wiadomości szczecińskie

[illegible]

## Drobiazgi krakowskie

[illegible]

## Sprawy poznańskie

[illegible]

# K. S. ZZK przoduje w Zielonej Górze

[illegible]

## Notatnik kielecki

[illegible]



# Z Rzeszowa

[illegible]

## Zakwestionowany termin

[illegible]

## Z Przemyśla

[illegible]

# Meldunki z Wybrzeża

[illegible]

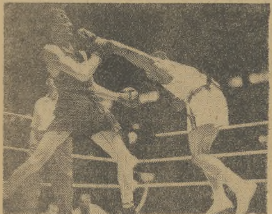
# Pokłosie XIV Olimpiady

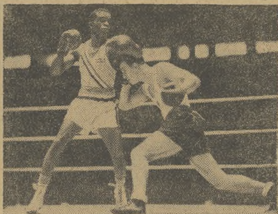
**Reportaż fotograficzny „Evropan Press" dla „Sportu i Wczasów"**



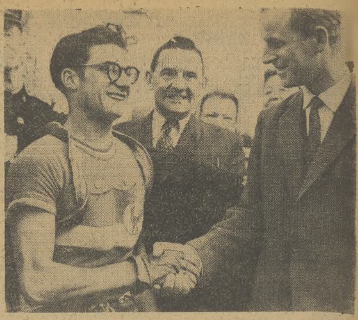


*Turniej bokserski na Olimpiadzie odbywał się w hali, gdzie poprzednio miały miejsce zawody pływackie. Po zwycięstwie Węgra Pappa w finale jeden z jego rodaków z radości skoczył do wody. Na zdjęciu widzimy jak wyciągają go z wody. Z prawej rozentuzjazmowani Węgrzy ściskają swego pupila Pappa po zdobyciu przez niego złotego medalu olimpijskiego.*

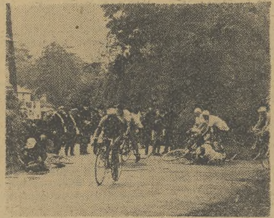


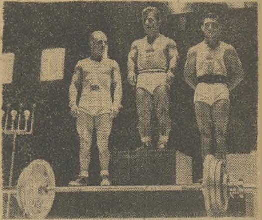


*Dwa emocjonujące momenty z walk bokserskich na Olimpiadzie. Z lewej piękny prosty Herringa (USA) w walce z Perezem (Płd. Afryka) Moment z walki półfinałowej w wadze średniej. Z prawej moment z walki w wadze lekkiej pomiędzy Smithem (USA) i Vissersem (Belgia)*

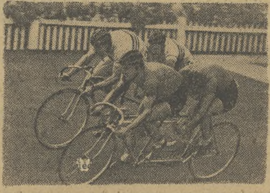


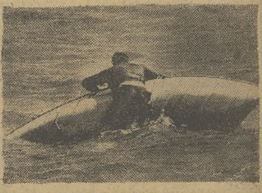
*Książę Edymburga, Filip Mountbatten, gratuluje zwycięstwa Francuzowi Beyartowi w szosowym wyścigu kolarskim na Olimpiadzie*





*Z lewej kraksa kolarzy podczas wyścigu kolarskiego. Z prawej strony zwycięzcy w podnoszeniu ciężarów w wadze koguciej. W środku najmniejszy atleta świata De Pietro (142) cm), który ustalił nowy rekord świata w swej kategorii, uzyskując w trójboju 307,5 kg*





*Na lewo fragment z wyścigu kolarskiego w tandemach na 2.000 m. Na pierwszym planie zwycięska dwójka Włochów. Na drugim Anglicy, zdobywcy drugiego miejsca. Przy kierownicy torowy mistrz świata Harris. Z prawej przykry wypadek wy... żaglówki w finałowych jazdach, jaki spotkał Francuza Herbul...*

# Nowe schronisko PTT





*W ramach uroczystości jubileuszowych 75-lecia istnienia Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, które ostatnio odbywały się w Zakopanem i Tatrach m. in dokonano poświęcenia będącego w budowie schroniska turystycznego w dolinie Kościeliskiej Schronisko to rozpoczęto budować z wiosną, przy czym skutkiem ulew i wezbrania potoków w czerwcu zerwane zostały wszystkie mostki w dolinie Kościeliskiej co znacznie utrudniło przywóz drzewa, kamienia i in. materiałów budowlanych. Mimo to schronisko ukończone będzie na zimę. Położone na przepięknej polanie na hali Ornak, dostosowane stylem regionalnym do otoczenia stanowić będzie pomieszczenie dla stu turystów. Będzie punktem oparcia na przechodzących tędy szlakach turystycznych na przełęcz Pyszniańską i dalej na słowacką stronę, na halę Tomanową na Czerwone Wierchy, na przełęcz Tomanową i dalej na Liptów.*

*Jak wiadomo schronisko na Pysznej zostało spalone przez Niemców podczas działań wojennych w r. 1944, tak, że powstające schronisko na hali Ornak będzie ostoją dla narciarstwa w Tatrach Zachodn.*

*Dzięki wybitnemu poparciu wiceministra Wolskiego prezesa P. T. T. przekazano teren pod budowę, według planów inż. Ciechanowskiego, p. Górskiej, pod fachowym kierownictwem inż. Czarniaka, przy czym kierownikiem budowy jest najznakomitszy narciarz polski Stanisław Marusarz, który następnie prowadzić będzie to schronisko z ramienia P. T. T.*

*Zdjęcia przedstawiają fragment z uroczystości poświęcenia powstającego schroniska w chwili przemówienia przedstawiciela minist. leśnictwa dra Stefana Jarosza, z prawej: Stanisław Marusarz z synkiem, 20-miesięcznym Piotrusiem na tle powstającego schroniska.* (T. S.)

# Polacy zdobyli
## wielką nagrodę MMM

*Jelenia Góra.* — Międzynarodowy Maraton Motocyklowy zakończył się wielkim sukcesem motocyklistów polskich. Narodowa drużyna Polski w składzie: Brun, Jankowski, Dąbrowski i Żymirski zdobyła wielką nagrodę Maratonu, zwyciężając zespół Czechosłowacji w składzie: Dusil, Bednar, Nowotny i Sta[illegible]

Zawodnik czechosłowacki Kajzer odebrał w imieniu zawodników CSR nagrodę Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta dla wszystkich zawodników czechosłowackich, którzy ukończyli wyścig bez punktów karnych. W imieniu zawodników polskich nagrodę Prezydenta Czechosłowacji Gottwalda odebrał Dąbrowski. Na ręce gen. Lichnara złożono symboliczną plakietę PZM dla protektora Maratonu Prezydenta Gottwalda Taką samą plakietę otrzymał Prezydent R. P. Bolesław Bierut.

Zespół czeski, który zajął II miejsce otrzymał nagrodę Ministerstwa Komunikacji Czechosłowacji i Polski. Nagrodę Sił Zbrojnych zdobył czeski zespół SNBI, nagrodę Karkonoszy — zespół fabryczny „Jawa", nagrodę Tatr — Autoklub CSR Podebrady — zwycięzca w klasyfikacji klubowej.

Maraton ukończyło 71 zawodników, w tym 59 Czechosłowaków, 10 Polaków i 2 Holendrów Holendrzy zdobyli 1 złoty medal — Van Rijssel oraz 1 srebrny — Thomassen. Polacy — 3 złote medale — Dąbrowski, Jankowski i Paluch, 1 srebrny — Żymirski, 3 brązowe — Urbaniak, Rusinek i Kupczyk oraz 3 plakiety za ukończenie MMM — Werner, Markowski i Wojduń. Czechosłowacja zdobyła 9 medali złotych, 26 srebrnych, 23 brązowe i 1 plakietę.

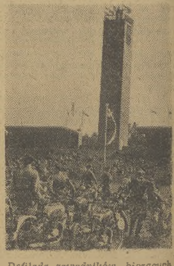
Tytuły mistrzów w poszczególnych kategoriach zdobyli:

do 125 ccm: 1) Butula (Czechosłowacja) na motocyklu CZ,
do 250 ccm: 1) Kajser (Czechosłowacja) na „Jawie",
do 350 ccm: 1) Kinzl (Czechosłowacja) na motocyklu „Oger",
w kat. do 125 ccm Dąbrowski na CZ był drugi, i Jankowski na CZ — trzeci,
w kat. do 250 ccm drugim był Nowotny (CSR) na „Jawie", trzecim — Paluch (Polska) na „Jawie", czwartym Van Rijssel (Holandia) na „Jawie".

Na zakończenie Maratonu odbyła się próba szybkości we Wrocławiu. Najlepsze czasy w poszczególnych kategoriach uzyskali:

do 125 ccm: 1) Butula (CSR) — 24:39,2 min., 2) Dąbrowski (Polska) — 24:53,4 min., 3) Koch (CSR) — 25.23,4 min., 4) Jankowski (Polska) 25:23,7 min., Wszyscy na motocyklach CZ.

do 250 ccm: 1) Kajser (CSR) — 25:17,1, 2) Bednar (CSR) — 25:57,8, 3) Nowotny (CSR) — 26:10,0, 4) Paluch (Polska) — 26:29,6. Wszyscy na motocyklach typu „Jawa".



*Defilada zawodników, biorących udział w Międzynarodowym Maratonie Motocyklowym, na stadionie we Wrocławiu*

Do 350 ccm.: 1) Kinzl (Czechosłowacja) na „Ogarze" 27·18,7 min., 2) Svitak — Czechosłowacja na „Ogarze" — 27:32,2 3) Kupczyk — Polska na „Triumfie" — 27:39,9.

Do 500 ccm.: 1) Żymirski (Polska) na „Triumfie" — 25:44.6 min., 2) Rusinek — Polska 25:46,9, 3) Markowski — Polska 26:50,0.

Do 1000 ccm.: 1) Butnar (Czechosołwacja) na „Harley Dawidson" — 29:53.0, 2) Werner — Polska na „Zudapp" 36:40,4.



*Start zawodników do próby szybkości we Wrocławiu podczas MMM*

Naczelny redaktor Stanisław Ziemba — Katowice, W. Szeremeta — Warszawa, A. Targosz — Kraków, Mgr Zb. Makowiecka — Zakopane, J. Niecieckl — Łódź, A. Skotnicki — Gdańsk, J. Gołębniak — Poznań, E. Grocholski — Przemyśl, J Pleśniarowicz — Lublin, M. Ćwikliński — Szczecin T. Strzębalski — Kielce. T. Dutkowski — Radom. Zb. Rybak — Rzeszów. Z. Uryn — Olsztyn, W. Wasiuciouek — Białystok. — Redakcja: Katowice, ul. Młyńska 9. Telefony: 309-73, 355-82, (wewnętrzne: 004, 005, 007). Administracja: Katowice. Młyńska 9, tel. 309-73, (wewn.: kier. 009, dział prenumeraty 008) — Konto P. K. O. 111-4950. Wydawca „Czytelnik" Katowice. ul. 3 Maja nr 12. — Redakcja Warszawska: Warszawa, ul. Marszałkowska nr 3-5, telefony 876-83 i 876-84. Redakcja w Krakowie: Wielopole nr 1, telefon 545-60. — Drukarnia nr 9 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Katowice.
Prenumerata miesięczna z odbiorem na miejscu w Katowicach zł 80,—, z przesyłką pocztową zł 95,—. R 11718